

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

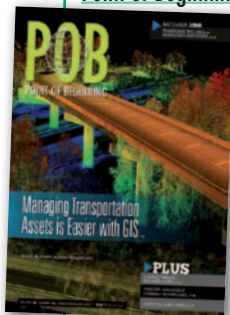
Geodetický a kartografický obzor [grudzień 2016]



● Coraz więcej urzędów decyduje się „odkryć” swoje archiwalne zbiory zdjęć lotniczych i udostępnić je w internecie w formie możliwie jak najbardziej jednolitej mozaiki. Jej przygotowanie nie jest jednak łatwym zadaniem, szczególnie jeśli fotografie wykona-

no jeszcze w okresie międzywojennym. Przed takim właśnie zadaniem stanął zespół z czeskiego Instytutu Badawczego Gleb i Ochrony Wód. Na podstawie archiwalnych zdjęć lotniczych chciał on uzyskać dokładne informacje o terenie tuż po jego zmeliorowaniu w latach 30. W tym celu przygotowano specjalne oprogramowanie, które pozwoliło w sposób półautomatyczny przetworzyć skany fotografii. O dokładności wyników danych przeczytamy w artykule „Alternativní postupy zpracování archivních leteckých snímků”.

Point of Beginning [grudzień 2016]



● Czytelnikom zafascynowanym zagadnieniem „big data” polecamy artykuł „A New Approach for Old Growth”. Opisano w nim próby wypracowania metodyki do zautomatyzowanej analizy danych przestrzennych dotyczących

szwedzkich lasów. Potrzeba jej posiadania wynika z tego, że aż blisko 2/3 tego kraju pokryte jest drzewami, a przemysł drzewny jest ważną gałęzią gospodarki. Tylko jak tanio i szybko pozyskać precyzyjne informacje o tym, co i gdzie rośnie? Obecnie najczęściej stosuje się zobrazowania lotnicze i satelitarne, ale firma COWI uznała, że bazujące na tych danych metody są zbyt czasochłonne i niewystarczająco dokładne. Przeprowadziła więc testy na danych z lotniczego skaningu, a ich wyniki okazały się dużym sukcesem. Pokazały bowiem, że przyjmując odpowiednią metodykę,

pozyskanie precyzyjnych danych o lasach na podstawie chmury punktów jest aż 10-krotnie szybsze niż w przypadku zobrazowań.

● Jaki ten świat jest mały – można pomyśleć, czytając artykuł „A Survey Marker With a Story”. Jego bohaterem jest John Hohol – działacz FIG oraz przewodniczący amerykańskiego Narodowego Towarzystwa Geodetów (NSPS). Pewnego dnia zobaczył film, na którym kapitan łodzi chwali się wyłowieniem u wybrzeży stanu Waszyngton zagadkowego obiektu. Hohol od razu rozpoznał, że to znak graniczny, choć wiedział, że na pewno nie został wyprodukowany w Stanach Zjednoczonych. Kierowany ciekawością, postanowił zbadać jego historię. Śledztwo zaprowadziło go aż do Japonii i wykazało, że podróż granicznika przez Pacyfik rozpoczęła się od katastrofalnego tsunami, jakie nawiedziło ten kraj w 2011 roku.

GPS World [grudzień 2016]



● W grudniu miesięcznik tradycyjnie podsumowuje mijający rok i kreśli prognozy na następny. W rubryce „Directions 2017” administratorzy GPS, GLO-NASS, Galileo

i BeiDou opisują zmiany, jakie wkrótce zajdą w tych systemach. Amerykanie skupiają się na budowie nowego segmentu naziemnego (tzw. OCX) oraz kończą budowę satelitów III generacji. Galileo wzbogaci się o nowe satelity, system czekają ponadto różne zmiany techniczne i organizacyjne. Rosjanom sen z powiek spędzają sankcje, które utrudniają budowę znacznie lepszych aparatów generacji K. Chińczycy koncentrują się natomiast na osiągnięciu w 2018 r. operacyjności swojego systemu wzdłuż tzw. Nowego Jedwabnego Szlaku.

● Dobrym technologicznym podsumowaniem mijającego roku jest prezentacja laureatów nagród „Leadership Awards” przyznawanym liderom branży nawigacyjnej. W 2016 r. miesięcznik przyznał je: Instytutowi Nawigacji (za wkład w standaryzację precyzyjnego wyznaczania pozycji i czasu), firmie Iridium (za satelitarne systemy nawigacyjne STL), Didierowi Faivre z ESA (za skuteczne kierowanie programem Galileo), firmie u-blox (za popularyzację technologii RTK L1) oraz Google’owi (za zapewnienie deweloperom mobilnych aplikacji dostępu do surowych obserwacji GNSS ze smartfonów i tabletek z Androidem).

GIM International [grudzień 2016]



● W Polsce pomysł wykorzystania zdjęć lotniczych do ustalania granic nieruchomości wciąż budzi kontrowersję, a tymczasem w niektórych krajach coraz głośniejszy mówi się o użyciu

do tego celu lotniczego skaningu laserowego. Teoretycznie pozwoliłoby to znacznie zautomatyzować i przyspieszyć te czynności z jednoczesnym zachowaniem wysokiej dokładności pomiaru. A w praktyce? Na to pytanie odpowiedział pilotaż przeprowadzony w mieście Port Vila – stolicy wyspiarskiego państwa Vanuatu. Jego wyniki opisano w artykule pt. „Cadastral Boundaries from Point Clouds?”.

Civil Engineering Surveyor [grudzień 2016]



● Korzystając na co dzień z odbiorników satelitarnych, łatwo zapomnieć, jak wrażliwa to technologia. By uczulić użytkowników na ten problem, często porównuje się ją do obser-

wowania 40-watowej żarówki z odległości 20 tys. km. Czy w takim razie geodeci w ogóle mogą polegać na wskazaniach odbiorników GNSS? Ekspert z firmy Spirit Communications przekonuje, że mogą, choć powinni ściśle przestrzegać kilku podstawowych zasad – ich listę znajdziemy w artykule „The hidden hand of GNSS”.

Coordinates [listopad 2016]



● W naszym wywiadzie na temat systemu Galileo (s. 18) dr Marcin Szołucha z WAT zwraca uwagę, że obliczanie dokładności odbiorników GNSS jest bardzo skomplikowanym zagad-

nieniem. Jeśli ktoś chce rozszerzyć swoją wiedzę na ten temat, odsyłamy do artykułu pt. „Stochastic behaviour quantification of GNSS receivers”. Pod tym ciężkostrawnym tytułem kryje się przystępny tekst, który dobitnie pokazuje, jak ten sam odbiornik zupełnie inaczej radzi sobie w różnych środowiskach pomiarowych.

Opracowanie Jerzy Królikowski